

Strona znajduje się w archiwum.



CHCIAŁA SKOCZYĆ Z MOSTU - URATOWALI JĄ POLICJANCI Z OSTROŁĘKI

Data publikacji 15.07.2019

Skuteczna interwencja funkcjonariuszy z Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce zapobiegła tragedii, która mogła wydarzyć się w niedzielny wieczór na moście. 31-letnia kobieta chciała skoczyć do rzeki. W momencie przyjazdu mundurowych siedziała z przewieszonymi nogami za barierką. Podjęte przez policjantów z wydziału patrolowego kilkudziesięciminutowe negocjacje przyniosły oczekiwany efekt. Słowa podziękowania Komendant Miejski Policji w Ostrołęce nadkom. Krzysztof Szymański kieruje zarówno do funkcjonariuszy biorących udział w akcji, jak i do przypadkowego świadka, który powiadomił o zdarzeniu dyżurnego jednostki.

Wczoraj, 14.07.br., ok. godz. 21.20, policjanci z Ostrołęki zostali zaalarmowani przez osobę postronną o tym, że kobieta chce skoczyć z mostu. Na miejsce szybko skierowani zostali policjanci będący najbliżej, którzy zastali osobę zgłaszającą oraz zapłakaną kobietę, która miała już przewieszone nogi przez barierkę. Desperatka była cała roztrzęsiona i nie reagowała na prośby policjantów o odsunięcie od krawędzi mostu. Po kilkudziesięciu sekundach na miejsce dotarł również nadzorujący tego dnia służbę asp. szt. Rafał Dąbrowski, który podjął negocjacje z kobietą. Były one bardzo trudne, ponieważ na początku kobieta ciągle płakała i nie była w stanie odpowiedzieć na żadne pytanie. Jednak funkcjonariusz krok po kroku podejmował rozmowę z kobietą budując u niej zaufanie. Jak się okazało, zrobił to skutecznie, ponieważ po kilkudziesięciu minutach kobieta podjęła z nim dialog i zdecydowała się zejść z mostu. 31-letnia ostrołęczanka, została zabrana przez karetkę pogotowia do szpitala.

Słowa podziękowania należą się także osobie, która zaalarmowała mundurowych. Powyższe zdarzenie potwierdza tylko prawdziwość zdania, które często jest powtarzane „jeden telefon może uratować życie”. Reagujmy za każdym razem kiedy jesteśmy świadkami takich lub podobnych sytuacji. Telefon o np. pijanym kierowcy, przemocy domowej oraz krzywdzie wobec najmłodszych kosztuje nas niewiele, a dzięki niemu, jak pokazał powyższy przykład, można uratować komuś życie.

(KWP w Radomiu/bj)